GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 94. W Sobotę dnia 22. Kwietnia. **1843.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Kwietn.

N. Pan z Dessau tu powrócił.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 11. Kwietnia.

Ukazem N. Pana z dnia 9/21. Marca, r. b., termin do przystępowania z dobrami ziemskiemi do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, lub pociągania ich przez wierzycieli do tegoż przystąpienia, zakreslony Ukazem J. C. K. M. z d. 3/15. Września 1841. do końca tegoż roku został przedłużony do dnia 19. Wrześ. (1. Paźdz.) r. b. 1843, a skutkiem tego, oznaczony przez postanowienie Rady Administracyjnéj z d. 16/28. Września 1841. roku, i z dniem 8. 20. Grudnia 1842. r. upłyniony już termin dla Władz Towarzystwa Kredytowego do rozpoznawania żądań o udział pożyczek w Listach Zastawnych, do dnia 8/20. Marca 1844. r. ostatecznie wskazany i zakreślony został.

Ogłoszony został zatwierdzony Najwyżéj następujący Projekt zmiany nazwy urzędów i urzędników, którym dodawany bywa tytuł Jeneralnych, na nazwy inne właściwsze.

Nazwy dotychczasowe. —	Nazwy projektowane.
W Kom. Rząd. S. W. i D.	*i Władzach jéj uległych.*
Dyrekcya Jlna poczt.	Dyrekcya poczt.
Dyrekcya Jlna wyścigów konuych i wystawy zwierząt gospoparskich.	Dyrekcya wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich.
Kassa Jlna Towarzystwa Ogniowego.	Kassa Dyrekcyi Ubezpieczeń.
Budowniczy Jeneralny.	Starszy Radca Rady Budowniczéj.

Uwaga. Inni Budowniczowie, zasiadający w Radzie Budowniczéj, zwać się mogą Młodszymi Radcami.

Dziennikarz Jeneralny.	Dziennikarz.
Expedytor Jeneralny.	Expedytor.
Dyrektor Jlny poczt.	Dyrektor poczt.
Inspektorowie Jlni poczt.	Inspektorowie poczt.
Kassyer Jeneralny Dyrekcyi poczt.	Główny Kassyer Dyrekcyi poczt.
Kassyer Jeneralny Towarzystwa Ubezpieczeń.	Główny Kassyer Towarz. Ubezpieczeń.
Sekretarz Jeneralny Dyrekcyi poczt.	Naczelnik Kancellaryi Dyrekcyi poczt.
Sekretarz Jlny Dyrekcyi Towarz. Ubezpieczeń.	Naczelnik Kancellaryi Dyrekcyi Ubezpieczeń.
Inspektor Jlny Stad i Stacyj Stadnych w Królestwie.	Główny Inspektor Stada rządowego koni w Janowie.

Kontroller Jlny Administracyi Towarz. Dobroc. w Warszawie.	Kontroler Administracyi TowarzystwaDobroczynności.
Sekretarz Jlny téjże.	Starszy Sekretarz téjże.
Kassyer Jlny téjże.	Kassyer téjże.
Sekretarze Jlni Rządów Gubernialnych.	Naczelnicy Kancellaryj Rządów Gubernialn.
Dziennikarze Jlni w tychże Rządach.	Dziennikarze w tychże Rządach.
Expedytorowie Jeneralni w tychże Rządach.	Expedytorowie w tychże Rządach.
Jener. Kommissarz Policyi wykonawczéj.	Policéj-mejster.
Sekretarz Główny Policyi.	Sekretarz Biura Policyi.
Sekretarz Jlny Magistratu miasta Warszawy.	Naczelnik Kancellaryi Magistratu m. Warsz.
Archiwista Jlny w tymże Magistracie.	Archiwista Magist. miasta Warszawy.
Konsystorz Jlny wyznań Ewangelickich.	Konsystorz Wyznań Ewangelickich.
Główny Urząd Pocztowy Nadworny w Warsz.	Warszawski Pocztamt.
Główne Urzęda pocztowe (w miastach Guber.)	Gubernialne pocztowe Urzędy.
Naczelnik Główny biura Kontr i Rachunk w Kom. R. S. W. i D.	Naczelny Kontroller.

Uwaga. W organizacyi Kommissyj Rządowéj, dyrygujący Biórem Kontrolli i Rachunkowości, nazwany jest Naczelnikiem tegoż Biura, lecz późniéj Rada Administracyjna, w postanowieniach swych, nadawała temu urzędnikowi nazwę Głównego Naczelnika; taż nazwa użytą jest w Najwyższych Ukazach i Reskryptach o nadaniu orderu urzędnikowi, tę posadę zajmującemu, i innych. Nazwa ta sama przez się odpowiada znaczeniu urzędu, i tylko na wypadek, gdyby Rada uznała potrzebę zmienić takową, Kommissya Rządowa proponuje inną.

Główny Archiwista Dyrekcyi Tow. Ogniow.	Archiwista Dyrekcyi Tow. Ogniowego.
Szef Kancellaryi (w Kommissyach Rządowych).	Exekutor.
Kommisarze Dyrek. poczt.	Radcy Dyrekcyi poczt.
Assessorowie Towarzystwa Ogniowego.	Radcy Dyrekcyi Towarz. Ubezpieczeń.

(Dokończenie nastąpi.)

Francya.

Z Paryża, dn. 13. Kwietnia.

Bióra Izby Deputowanych zajmowały się wczoraj wnioskiem P. Larochejacquelin, domagającym się, aby na przyszłość ci deputowani powściągnęli się od głosowania, którzy pod względem finansowym bezpośredni albo pośredni w wniosku jakim do prawa udział mają. Z 9ciu biór oświadczyło się 8 przeciw wnioskowi, który więc nawet do odczytania na posiedzeniu publicznem nie dójdzie. Postanowienia tego spodziewać się należało, bo niewiedzieć, jakiby był koniec zasady téj wyłączania pewnych deputowanych. Ażaliżby się do niéj nie należało odwoływać przy wszystkich prawach tyczących się cła, cukru, żelaza, wina i t. p.? Gdyby prawo względem własności literackiéj znów pod rozwagę pójść miało, czyliżby wtedy Panowie Thiers, Guizot i Lamartine zrzec się mieli udziału w głosowaniu? Minister sprawiedliwości, który w biórze swojém uczestnikiem był obrad, w te prawie słowa dał się słyszeć: »Gdyby wszyscy członkowie Izby, mający w prawie jakiémś udział, powściągnąć się mieli od głosowania, trudnoby często było znaleść większość. Każdy deputowany związany jest jakimkolwiek interessem, czy on jest fabrykantem, kupcem, adwokatem, właścicielem ziemi, czy urzędnikiem publicznym. I dla czegożby też tą nowością karać się miało niejako tego, który w użytecznych przedsięwzięciach ma udział? Nie jestże to oczywistą sprzecznością, głosić wciąż, że nader jest ważnem rozwijanie ducha assocyacyjnego, a potém go robić przedmiotem nagany w oczach Izby i narodu?«

Kilku deputowanych uważało wniosek ten nietylko za obrazę Izby, ale nawet za nadwerężenie praw obiórców. Minister Spraw wewnętrznych zbijał go w wsposób energiczny ze stanowiska godności Izby.

Komissya, mająca polecenie zbadać wniosek do prawa tyczącego się kolei żelaznéj z Paryża do granicy belgijskiéj i do pobrzeża Kanału, mianowała Pana Berryer swoim Prezesem, a Pana Baude Sekretarzem. Będzie to zapewne piérwszy przypadek od czasu rewolucyi lipcowéj, że wymieniony legitymistyczny Deputowany stanął na czele komissyi.

Najnowsze wiadomości z Indyi Zachodnich nie zawierają nic ważnego o położeniu rzeczy na wyspie Guadeloupie. Natomiast donoszą, że Izba reprezentantów małéj angielskiéj wyspy Barbadoes na wsparcie nieszczęśliwéj osady francuzkiéj przeznaczyła summę 75,000 dollarów. Składki po całéj Francyi ledwo drugie tyle przyniosły, t. j. 800,000 franków. Wspaniałomyślne to postanowienie nie świadczy ani o grubém samolubstwie, jakie mianowicie francuzka partya kolonialna Anglikom zarzucać zwykła, ani też o nędzy, która według zdania

téjże partyi skutkiem być ma emancypacyi niewolników po osadach angielskich. Do partyi zaś kolonialnéj, do obrońców stanu niewoli, należy obecnie cała prawie Francya, a mianowicie dzienniki, pomiędzy któremi, wyjąwszy Dziennik Sporów, ledwo się znajdzie znaczniejsze jakie pismo, któreby emancypacyjnego projektu kommissyi kolonialnéj jako niewczesnego tymczasowo odrzucić i do czasu niepewnego odroczyć nie chciało. Głównym organem posiedzicieli niewolników jest Globe, który, dzięki Gasconnadom Pana Granier de Cassagnac, codziennie coraz więcéj znajduje zwolenników. Pomimo to finanse dziennika tego nie w najlepszéj być muszą porze, bo słychać z Hawany, że nawet w osadach hiszpańskich rodzaj tureckiego podatku od abolicionistów pobiera, utrzymając tamże agentów, którzy hiszpański i francuzkiinteres w utrzymaniu niewoli popierają. Tym sposobem zebrał podobno Globe na wyspie Cuba w krótkim czasie kontrybucyą wynoszącą 60,000 franków.

Memorial bordelais donosi z dnia 11. t. m., że Pan Daniel Weissweiler, agent domu Rothschildów, w bliskości miasta Burgos przez łotrów napadnięty i złupiony został.

Przedwczesną wiosnę, którąśmy tu w Paryżu w przeszłym mieli miesiącu, przypłacamy teraz powrotem wszelkich nieprzyjemności przykréj pory roku. Suknie latowe zawieszono znów od tygodnia na kołku, przepraszamy się z kominkami, ciepły wiatr południowy zamienił się w zimny północny, i codzień po kilkakroć śnieg w okna nasze uderza. W takim stanie rzeczy tegoroczna przechadzka z Longchamp musi się nie udać. Wczoraj, w piérwszym dniu corocznéj téj wystawy mód, policzyć było można powozy i przechadzających się po polach elizejskich. Na dziś i na jutro nic lepszego spodziewać się nie można. Wegetacya zresztą już przed tygodniem daléj była zaszła, aniżeli w końcu tego miesiąca dochodzić zwykła. Od tygodnia całkiem stanęła. Powtórne zimno bez wątpienia wiele wyrządziło szkody drzewom owocowym, nagabnąwszy je po większéj części w zupełném rozkwitnieniu.

Z dnia 14. Kwietnia.

O przestrzeganéj ostatniémi czasy przez Francyą w sprawach Wschodnich polityce dzisiejszy Konstytucyonista następujący zawiera artykuł: »Wszyscy korrespondenci z Stambułu i Niemiec w tém się zgadzają, że postępowanie dyplomacyi francuskiéj pod względem spraw Serbii dziwnym zmianom ulega. Ściśle rzecz wziąwszy, nie byliśmy uprawnieni do mieszania się poradą naszą do sprawy, Francyę tylko pośrednio obchodzącéj. Wszakże ponieważ poseł nasz w Stambule pewne zajął stanowisko, ponieważ się poczytał umocowanym do pochwalania polityki Porty i zachęcania jéj, żeby w téjże wytrwała, nie pojmujemy, dla czego Pan Bourquenay ton swój tak nagle zmienia i to co dawniéj pochwalał, teraz nagania. Nie jest to łatwą rzeczą wszystkie te sprzeczności wytłómaczyć. Sprawy Serbskie nie są nam dokładnie znane, można więc wiele opacznych zdań o nich wyrzec. Nawet ci, co kraj ten zwiedzali, bardzo się różnią w opiniach swoich o ostatniéj rewolucyi i osobach w niéj uczestniczących. Zdaniem naszém wypadek, przeciw któremu Rossya reklamuje, był szczęściem dla Serbii i niepopularność ciążąca na Xięciu Michale i rodzinie jego sprawiła, że wybór Karageorgiewicza kraj z radością przyjął. Porta więc mądrze postąpiła i pierwsze wrażenie jakie sprawa ta na Panu Bourquenay sprawiła, było prawdziwe. Ale zmiana ta Rossyi do smaku nie przypadła, mianowicie dla tego, że się w Xięstwach naddunajskich coś ważnego bez jéj wiedzy i przyzwolenia stało. Dla tego opiera się nowemu stanowi rzeczy. Od razu sądzono, że opór ten Rossyi nie ma tak wielkiego znaczenia i ta właśnie opinia pierwsze kroki Pana Bourquenay spowodowała. Ale gabinet Petersburski obstawa przy swoich roszczeniach, ba nawet do tego rzecz doszła, iż poseł P. Buteniew odgraża, że Stambuł opuści, skoro Porta w ciągu 48 godzin do życzeń Rossyi się nie przychyli. Austrya, jakkolwiek jéj interes wymaga, żeby się Rossya nad Dunajem nie usadowiła, nie chciała jednak wdawać się w walkę i przystąpiła do zdania Rossyi; Anglia poszła za przykładem Austryi a Francya, jak zwykle wahająca się, tąż samą drogą się puściła. Azatém w krótkim czasie o témże samém pytaniu i Tak i Nie Tak wyrzekliśmy. Nie wielki to naszemu rozumowi i stałości przynosi zaszczyt, ale utrzymujemy się jednak tym sposobem w porozumieniu Europejskiém.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 11. Kwietnia.

Na posiedzeniu Izby Wyższéj Hr. Wicklow proponował przedłożenie niektórych dokumentów, ściągających się do fabrykacyi wódki w Irlandyi, i powtórzył przy téj sposobności swoje oświadczenie, że podwyższenie podatku od wódki w Irlandyi, przedsięwzięte jako wynagrodzenie podatku od dochodów w Anglii, który jak wiadomo w Irlandyi nie został zaprowadzony, pociągnęło za sobą najszkodliwsze skutki na moralność ludu, nie dopiąwszy swego celu, to jest zwiększenia dochodów skarbowych; albowiem przemycanie wódki ze Szkocyi i potajemna fabrykacya w Irlandyi tak dalece się powiększyły, że podatek ten, zamiast co miał przynosić, jak się spodziewano, 250,000 f. st., przyniósł tylko 14,000 f. szt. Jaki zaś uszczerbek ponosi moralność, jak bardzo powiększył się zbytek w używaniu wódki, to z tego przekonać się można, że potajemna fabrykacya wódki, która dawniéj w odległych miejscach na małą skalę była prowadzona, teraz odbywa się na wielką skalę w domach mieszkalnych, do których policya nie ma przystępu. — Xżę Wellington stanął w obronie pomienionego środka, który zarządzony został na uznane żądanie produkujących wódkę w Irlandyi. Z resztą utrzymywał, że fałszywém jest mniemanie, jakoby zbytek używania wódki w Irlandyi powiększył się w ostatnim roku, i że niedobór w dochodach przypisać należy raczéj téj okoliczności, że konsumcya wódki w tym kraju znacznie się w tym roku zmniejszyła. Lord Monteagle zaprzeczył temu twierdzeniu, odwoławszy się do deklaracyi kilku piwowarów w Irlandyi, według których powiększanie się tajnéj fabrykacyi wódki, zagraża zupełnym upadkiem ich professyi. Na tém skończyła się dyskussya i wniosek został przyjęty.

Z dnia 12. Kwietnia.

Zdaje się, że połogu Królowéj JM. w krótkim czasie się spodziewają, ponieważ lekarz przyboczny Dr. Locock otrzymał rozkaz, aby się z pałacu Buckingham już nie oddalał, ale raczéj tamże dzień i noc przepędzał. Zresztą Jéj K. Mość najlepszém cieszy się zdrowiem, i codziennie odbywa z małżonkiem swoim przechadzkę po ogrodach królewskich.

Podług United Service Gazette władza admiralicyi stósowne uczyniła kroki ku temu, aby eskadrę angielską na morzu śródziemném zniżyć na stopę podaną niedawno w Izbie niższéj przez Sir Roberta Peela, t. j. na cztéry okręty liniowe i stósunkową ilość statków pomniejszych.

Times broni ministrów Peela i Aberdeena pod względem zaspokajających ich objaśnień co do francuzkich okupacyi na morzu południowém przeciw dziennikowi Morning Chronicle, wystawiając okupacye te jako dalekie od niebezpieczeństwa dla interessów Anglii. Ostatni dziennik obstaje przy tém, że Anglia na zajęcie wyspy Tahiti zezwolić nie powinna; utrzymuje także, że wzmiankowana uczta bachusowa na pokładzie francuzkiego okrętu w rzeczy saméj, i to na wzgardę angielskich missyonarzy i ich purytanizmu, miejsce miała, i że pobożna małżonka Ludwika Filippa z takiego sposobu zdobywania mocno się zgorszyła.

Times zawiera szczegółowe opisanie wraz z ryciną wynalezionego przez Henoma statku powietrznego, który zadosyć czyni wszystkim dotąd żądanym własnościom balonów — statek ten można w powietrzu kierować do woli, czy to pod wiatr czyli z wiatrem, prócz tego ma potrzebną moc posuwania się i wznoszenia — oraz może znaczne ciężary zabierać. — Rycina jego podobna jest do nietoperza z rozpostartemi skrzydłami. — Machina parowa tudzież wóz pakunkowy, i powozy dla pasażyerów wszystko to z żaglami dużemi, stanowią jakby jaki park nadpowietrznéj bateryi. — Rzecz ta znajduje wielu niedowiarków, wielu wyśmiewaczy, Times jednakowoż dopiero po probie chce zdanie swe ogłosić.

Z dnia 14. Kwietnia.

Osoby tak duchowne jako też świeckie, zajmujące się sprawą missyjną, odbyły przedwczoraj w Exeter Hall posiedzenie, którego celem było protestować przeciw francuskiéj opiece nad wyspami Otahiti. Prezydował P. Charles Hindley w niebytności Hrabiego Roden, któremu słabość stanąć tamże nie pozwoliła. Głównymi mówcami byli Księża Baptist Noel, John Burnett, John Cumming i Adder. Skutkiem obrad było przyjęcie uchwały opiewającéj, że Francya przemocą przywłaszczyla sobie opiekę na Tahiti, i rząd tameczny zmusiła do zrzeczenia

się swojéj niepodległości, że protestanci bez obawy na to patrzeć nie mogą, bo chociażby względem innych wyznań nie chcieli być nietolerantami, nie mogą przecież być obojętnymi na to, kiedy ktoś ludom Polynezyi nawróconym przez angielskich missyonarzy protestanckich zbrojną ręką narzuca katolicyzm, i że się przeto spodziewają, iż rząd francuzki tak dalece honoru swego nie skompromituje, aby miał pochwalić gwałtowny ten krok swego Admirała, przeciwko ludowi bezbronnemu, krok, który uczucia życzliwości i przyjaźni Anglików ku Francuzom bardzo osłabić i w całym świecie protestanckim zdumienie, boleść i zgrozę wzniecić musi. Ministeryalny Standard nie chce się wprawdzie sprzeciwiać uczuciom wielu szanownych osób, które się na uchwałę tę zgodziły, nie może jednak przewieść na sobie, iżby nie miał objawić nieukontentowania swego z takowéj demonstracyi. »Cóż więc chcemy, powiada, aby nastąpiło? Stanowcze żądanie od rządu francuzkiego, aby nabytku swego się zrzekł, wywołałoby bez wątpienia wojnę Europejską. Jeżeli więc już zachodzi pytanie o to, ażali z błachego powodu, w razie wątpliwéj powinności i wątpliwego prawa, godzi się brać na siebie odpowiedzialności i niepomyślności wojny, toć pytania zadnego tam być nie może, gdzie oczywiście żadnego nie masz prawa i żadnéj powinności, ani wątpliwéj nawet. Skoro zaś Anglia zrzeczenia się protektoratu Tahitijskiego stanowczo od Francyi żądać nie może, cóż innego uczynić zdoła jak układać się z nią po przyjacielsku na korzyść protestanckich missyonarzy? I toć téż, jak wiadomo, z takim się zrobiło skutkiem, że dostąpiono nawet gwarancyi wielkiego ministra Francyi, Pana Guizota, męża tak prawego i czcigodnego jak rzadko który z żyjących, a do tego równie szczerego i pobożnego Protestanta.«

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 8. Kwietnia.

Gazety holenderskie umieściły dokładniejszą wiadomość o trzęsieniu ziemi z dnia 6. b. m. Z Herzogenbusch donoszą: »Raporta które z różnych stron z prowincyi odbieramy, opiewają, że wstrząśnienia najgwałtowniejsze w gminach Veghel i Uden uczuto; słychać, że grobla kanałowa Süd-Willemsfarth, na wysokości Veghel, w długości 40 łokci nietylko wszędzie ogromne pokazuje rysy, lecz że nawet wiele domów znaczne poniosło szkody. — Późniéj nadeszłe doniesienia z Oedenrode głoszą, że i tam w nocy na piątek gwałtowne uczuto wstrząśnienia tak dalece, że mieszkańcy opuściwszy swe domy noc całą pod gołém niebem przepędzili, z obawy, żeby gruzy ich nie przywaliły. Aby ile możności zapobiedz pożarom, któreby przez zapadanie się budynków powstać mogły, sikawki trzymano w pogotowiu. Wielką to nadzwyczajne zjawisko sprawiło tu bojaźń.« I w Leodyum d. 6. uczuto wstrząśnienie ziemi. Równocześnie srożyła się tam gwałtowna burza. W Luneville było trzęsienie ziemi d. 28. Marca o 6 rano; jeden dom w górnéj części miasta zawalił się.

Niemcy.

Z Drezna, dnia 11. Kwietnia.

Po ogłoszeniu rezultatu obrad względem wolności druku pism zawierających przeszło 20 arkuszy, dodajemy jeszcze ważniejsze rzeczy z obrad samych teraz wydrukowanych. Z posiedzenia Izby z dnia 7go godne są przedewszystkiem uwagi objaśnienia Ministra spraw zagranicznych, Pana Zeschau. Uważał, że to obowiązkiem każdego rządu, starać się o dobre porozumienie z innémi rządami i że się rządowi Saskiemu udało i po zmianie organizacyi w r. 1831. dawniejsze przyjazne stósunki z zagranicą utrzymać. Ale właśnie żaden stósunek o tyle nie utrudza rządowi utrzymania tych przyjaznych związków, jak prassa i cenzura. Nawet w państwach, w których nie ma cenzury, narzekają na zbytnie rozwolnienie prasy Saskiéj; wypada więc reklamacyom tym zapobiegać a kollizye nieprzyjemne zapewne mnożyć się będą, skoro w Saxonii ideje obalające ciągle rozgłaszane będą. — Rozprawę tę ministra zbijał z wielkiém uniesieniem deputowany Oberländer, stawając w obronie wolności prassy, przyrzeczonéj uroczyście artykułem XVIII. aktu związkowego, jakoteż §. 35. konstytucyi krajowéj. —

Włochy.

Z Florencyi, dnia 1. Kwietnia.

Przed kilku dniami przybyli tu Xięstwo Leuchtenberscy z Rzymu, i wysiedli w pysznie położonym hotelu d'Italie. Jak słychać dostojni ci goście niejaki czas zabawić się tu mają.

Z Rzymu, dnia 6. Kwietnia.

Papież w zeszły poniedziałek kollegium kardynałów na Watykanie na tajne konsystoryum zgromadził. Z aktów konsystorskich dowiadujemy się o mianowaniu 9 Biskupów i Arcybiskupów dla osieroconych biskupstw we Włoszech, Portugalii i Węgrzech. Oprócz tego rozbierano na tém posiedzeniu ważne, ale dotychczas nam nieznane przedmioty.

Xięstwa naddunajskie.

Z nad granicy tureckiéj, d. 5. Kwietnia.

Hospodar (Wojewoda) wołoski Georg Bibesco uda się na początku miesiąca Maja w podróż do Konstantynopola.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Orędownika naukowego« wyszedł Nr. 14. i zawiera: Słów kilka o historyi Powszechnéj i wykładzie jéj po gimnazyach przez Dr. Marcela Mottego. — Przegląd: Świtezianka przez L. S. — Nowiny literackie z Poznania.

Z Berlina, dn. 18. Kwietnia. — Przy wczorajszym wyjeździe wieczornym z Angermünde do Berlina zdarzył się na kolei żelaznéj berlińsko-szczecińskiéj w okolicy pomiędzy Zepernik i Buch przypadek; przyczyną tego było, że wóz od pakunku wyskoczył z szyn, i nim cały pociąg mógł być zatrzymanym, osie u niego pękły. Pociąg bezpośredni, po zerwaniu się łańcuchów łączących go z piérwszym odłączył się, tak, że machina z wozem pocztowym sama sobie daléj przez niejaką przestrzeń pobieżała. Przy téj okazyi oś połamanego wozu dostała się między koła wozu pocztowego, co było przyczyną, że i ten z szyn wyskoczył i się przewrócił. Przez pęd następujących wozów, zostały jeszcze 4ry wozy z podróżnemi wywrócone, szczęście jednak, że żaden z nich nie odniósł znacznego uszkodzenia. Tylko urzędnicy żelaznéj kolei to jest Nadkonduktor i Konduktor zostali mocno pokaleczeni.

Ze Lwowa, dn. 15. Kwietnia. — We wsi Wesoła (obwodzie sanockim) wydarzył się zeszłego miesiąca okropny wypadek. Duże brytany tamtejszego właściciela napotkawszy w polu jednego poddanego, na śmierć go zajadły, zostawiwszy tylko rękę i nogę, które z sobą do dworu przywlokły. W kilka dni potem też same brytany obskoczyły w polu parobka idącego ze wsi Kąkolówki, powaliły na ziemię nieszczęśliwego, który się chciał schronić właśnie na drzewo, i odgrzyzły mu obie ręce i nogi. Byłyby go pewnie do reszty jeszcze rozszarpały, gdyby był na ten krzyk nie nadskoczył leśny, któren jednego psa ubił z strzelby, resztę zaś odegnał. Ważna przestroga dla tych, którzy tak zajadłe psy trzymają i takowym wolno chodzić dozwalają. — Słychać także, iż w górach koło Lutowisk i Ustrzyk (tegoż obw.) pokazują się znaczne gromady wilków. Włóczą się one po 10 do 20 razem i znaczne w bydle robią szkody.

(*Nadesłano.*)

W swym Nr. 13. r. b. Gazeta Powszechna Prassy (Algemeine Preß-Zeitung) donosząc o wyjściu pierwszego zeszytu »Jahrbücher für Slavische Literatur, Kunst und Wissenschaft« między innemi mówi: »Jeżeli rzeczone, szacowne, ozdobione popiersiem Illirczyka Ljudewit Gaja pismo prócz tego co mówi w tytule nic innego nie zamierzyło, t. j. wystawić niemieckiemu narodowi obraz literatury, sztuk i nauk, tedy witamy je z serca i życzymy wszelkiéj pomyślności. — Jeżeli zaś ma ukryty zamiar, do czego daje powód ton niektórych artykułów, a szczególniéj krytyczne doniesienie o »Szkicach Petersburskich« — prawić nam kazanie rossyjskie, moskiewskie, i jak się to już rózmaicie działo, zyskiwać rossyanizmowi zwolenników na ziemi niemieckiéj, natenczas z obrzydzeniem odwracamy się od niego; — gdyż wszelkie zbliżenie lub zlanie się germanizmu z rossyanizmem uważamy za największe nieszczęście. — Kiedy Niemiec szczególniéj powołany jest do wolności, i kiedy ona pierwiastkowo była jego własnością i najświętszém dobrém, równie mocno wyciśniętą jest na czole Rossyanina niewola, — tak mocno, i tak niezaprzeczenie, że nawet pierwsze słabe kroki do duchowego i osobistego wyzwolenia — w swym zarodzie — carskiéj wszechwładzy — w swém wykonaniu — żołnierskim absolutyzmie — wrodzonemi kajdanami brzęczą; — a najnowsze zajścia w Dorpacie wskazują wyraźnie, że germanizm i rossyanizm, mają się ku sobie

jak dwa przeciwne bieguny. — Lecz i o tém przekonać się niemożemy, żeby pomiędzy Rossyanem a Sławianinem było jakie bliższe pokrewieństwo, jak n. p. między Niemcem a Francuzem, i chociaż patrzymy tylko na historyczne rozwijanie się życia ludów słowiańskich, widzimy Rossyanina a Polaka, (którego bliższym krewnym uważamy Illiryjczyka i Czecha) w większéj ku sobie nieprzyjaźni, niżeli to było kiedykolwiek między Niemcami a Francuzami.« — Następnie wyłożona jest treść poszytu pierwszego, w którym przytacza rzeczona Gazeta: »Po programmie, mającym za cel porozumienie wzajemne, następuje artykuł o pisowni wyrazów i imion sławiańskich, daléj spis rezultatów z Szafarzyka starożytności sławiańskich (wychodzących w Poznaniu w tłum. polskim), w których najważniejszym uważać wypada dowód, iż Słowianie uważani być muszą za pranaród staroeuropejski i osiadły tutaj na długo przed Herodotem.«

»W żadnéj zapewne gałęzi przemysłowéj nie wyszło w nowszych czasach tyle pism z czystéj jedynie spekulacyi napisanych, ile w gorzelnictwie. Mimo ich mnogość nietracą one jednak na pokupności, i dla czego? — bo zapowiadają zaraz na tytule wydatek spiritusu od 600 do 700 $^0/_0$ z jednego szefla kartofli. — My temu wierzymy, ponieważ nieznamy gorzelnictwa gruntownie, t. j. teoretycznie, i stojącéj z niem w związku chemii. Przeczytajmy tylko kilka stronnic z tych broszur i tak nazwanych recept, jakimi nas jacyś aptekarze Berlinscy co moment częstują, a przekonamy się iż oni tylko finansowy interes mają na oku; że cała treść tych pism jest tylko powierzchownem dotknięciem rzeczy przez nich nigdy niepraktykowanych. — Że wydatek spiritusu 600 $^0/_0$ z kartofii jest więcéj teoretyczny i prawie problematyczny, o tém wie każdy doświadczony gorzelnik, prócz tych, którzy samochwalczemu szarlatanizmowi wiarę dają. — Niech nam więc podobne pisemka (przedawane jako tajemnicze środki do osiągnięcia najwyższych wydatków) i samochwalcy głowy nie zawracają, a oszczędzimy sobie kosztów, i zniesiemy nieufność ku urzędnikom gorzelniczym. Przestajmy na naszych 450 do 500 $^0/_0$, i niewierzmy w to, co nam zwodnicza szarlatanerya i samochwalstwo za drogą opłatą wierzyć każą.« A.

W księgarni N. Kamieńskiego i Spółki wyszedł tom II. Roku 1843, zawiera artykuły: o szczególném stanowisku piśmiennictwa naszego przez J. Moraczewskiego; o odwadze cywilnéj przez Libelta; przegląd literatury słowiańskiéj z r. 1842. przez Cybulskiego; pierwsze wrażenia podróżnego w Poznańskiém przez Wł. Wężyka; mowę Lamartina i zapowiedzenie przedpłaty na myślinią, to jest loikę Trentowskiego. — W téjże księgarni wyszła Switezianka, fantazya dramatyczna Luciana Siemieńskiego.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Parzynow w powiecie Ostrzeszowskim z martwym i żywym inwentarzem, zabudowaniami i zasiewami, zaciągami ręcznymi i bydelnymi włościan, tudzież pańszczyzną ręczną komorników dworskich, jakoteż nakoniec z prawem pobierania targowego w miasteczku Kobylagora, drogą licytacyi najwięcéj dającemu na lat 3 od Sgo Jana 1843. aż do tegoż dnia w roku 1846. w dzierzawę wypuszczoną być ma.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin na dzień 18. przyszłego miesięca przed południem o godzinie 10téj w naszéj Izbie konferencyjnéj, i wzywamy na tenże termin ochotę dzierzawę tę nabyć mających z tém nadmienieniem, że każdy licytujący przed przypuszczeniem do licytacyi dowody zdatności do prowadzenia gospodarstwa rolniczego dzień przed terminem Radzcy departamentowemu złożyć, i że posiada dostateczny do nabycia dzierżawy fundusz przed tymże wylegitymować się.

Przed przystąpieniem do licytacyi winien także każdy złożyć do kassy głównéj regencyinéj kaucją w kwocie 1000 Talarów w obligacyach rządowych albo w listach zastawnych Poznańskich lub Szląskich.

Pomiędzy 3 najwięcéj dającym zastrzega sobie niżéj wymieniona Król. Regencya wybór, do którego czasu wszyscy trzéj podania swoje dotrzymać obowiązani będą.

Szczególne warunki dzierzawy można od 1. przyszłego miesiąca tak w naszéj Registraturze dóbr skarbowych, jakoteż u Administratora Reymana w Ostrzeszowie przejrzeć.

Oprócz tego zaś takowe też wraz z anszlagiem dzierzawnym zmiankowanego folwarku na terminie licytacyjnym przełożone będą.

W końcu nadmienia się, że wydzierzawić się mający folwark zamyka w sobie ogółem 1147 mórg 86 □pr., pomiędzy któremi:

a)	1020	mórg	173	□pr.	roli,
b)	113	„	48	„	łąk,
c)	6	„	107	„	ogrodów,
d)	6	„	118	„	pastwiska,
=	1147	„	86	„	jak wyżéj powiedziano znajduje się.

Pomiędzy tymi gruntami leży atoli posiadłość młynarska, która od dzierzawy téj tu wyłącza się, któréj objętość jednak lubo dokładnie ustanowiona nie jest, przecież nad 25 mórg nie wynosi.

w Poznaniu, dnia 13. Kwietnia 1843.

Królewska Rejencya. Wydz. III.

OBWIESZCZENIE.

Nowe berlińskie towarzystwo zabezpieczenia od szkód gradobicia ma zaszczyt przy zaczęciu okresu assekuracyjnego zwrócić uwagę trudniącéj się gospodarstwem publiczności, iż za stałą premją, co do któréj niemoże mieć miejsca żadna opłata dodatkowa, przyjmuje zabezpieczenie plodów ziemnych od szkód gradobicia i stratę przez gradobicie assekurowanemu zrządzoną, zaraz po nastąpioném onéjże ustanowieniu bonifikuje.

Fundusz, którym towarzystwo w tym roku daje rękojmię za podjęte przez siebie obowiązki, składa się z całkowitego kapitału zakładowego 500,000 Tal., do którego należą jeszcze premje mające być ściągniętemi.

W obwodzie regencyi Poznańskiéj u następujących agentów dowiedzieć się można o wysokości premij i dostać potrzebnych formularzy tudzież statutów:

w Poznaniu u Panów Braci Auerbachów.
» Szamotułach » Pana Sekretarza pow. Callier.
» Rogoźnie » » Kassyera miejskiego Drewitz.
» Rawiczu » » Sekretarza pow. Kreidel.
» Międzyrzeczu » » Radzcy Ziemiańskiego Zychlińskiego.
» Wschowie » » Sekretarza pow. Alberti.
w Lesznie u Pana D. Scheibe sukcessorów.
» Buku » » Sekretarza pow. Wojciechowskiego.
» Ostrzeszewie » » Burmistrza Karola Fryderyka Brodstein.
» Kempnie » » L. Pulvermann.
» Pleszewie w biórze Radzcoziemiańskiem.
» Środzie u Pana Sekretarza powiat. Dymińskiego.

Berlin w Kwietniu 1843.

Dyrekcya nowego berlińskiego towarzystwa zabezpieczenia od szkód gradobicia.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 23. Kwietnia 1843. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 14. do 20. Kwietnia 1843.				
			urodz. się		umarło		ślub wzięło par
	przed południem.	po południu.	chłopców	dziewcząt	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Prob. Urbanowicz.	— —	2	1	4	1	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Dziek. Zeyland.	— —	3	3	2	—	—
W kościele S. Wojciecha . . .	- Mans. Celler.		2	1	2	2	—
Dnia 24. Kwietnia . .	- Praeb. Grandke.	Naucz. rel. Maniurka. (po niemiecku.) X.Pr.Amman.(po pol.)					
W kościele S. Marcina	- Prob. Kamieński.	— —	4	6	2	1	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Praeb. Grandke.	— —	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów . .	- Praeb. Stamm.	— —	—	—	—	—	—
W klaszt. Siostr miłosierdzia .	Kleryk Prokop.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża. .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	2	5	7	3	3
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	1	—	—	5
W kościele garnizonowym . . .	Nad-Kazn. w. Cranz.	— —	3	—	4	—	3
		Ogółem . . .	16	17	21	7	11

(Dodatek dziesiąty, zawierający działania sejmowe.)